

Rosja wini USA za atak Ukrainy na radar ostrzegania jądrowego

29 maja 2024

Ostatnie wydarzenia w konflikcie ukraińsko-rosyjskim wywołały falę kontrowersji i spekulacji na temat zaangażowania Stanów Zjednoczonych. Rosyjski senator Dmitrij Rogozin oskarżył USA o bezpośrednie wsparcie ukraińskiego ataku na kluczowy element rosyjskiego systemu wczesnego ostrzegania jądrowego, co może mieć poważne konsekwencje dla globalnego bezpieczeństwa nuklearnego.



Atak, o którym mowa, miał miejsce w regionie Krasnodar w Rosji i był wymierzony w zaawansowaną stację radarową Woroneż w Armawirze. System ten, uruchomiony w 2013 roku, jest kluczowym elementem rosyjskiej obrony przeciwrakietowej, zdolnym do wykrywania nadlatujących pocisków balistycznych i manewrujących na odległość 6,000 km i śledzenia do 500 celów jednocześnie. Prezydent Władimir Putin podczas inauguracji systemu podkreślał jego znaczenie dla zdolności obronnych Rosji w kierunkach południowym i południowo-zachodnim.

Rogozin, były szef rosyjskiej agencji kosmicznej Roskosmos i obecny senator, zasugerował, że atak był przeprowadzony przy znacznym wsparciu USA. Jego zdaniem, Waszyngton od dawna dążył do uzyskania przewagi militarnej nad Moskwą, ale dotychczas rywalizacja ta ograniczała się głównie do bitwy umysłów między naukowcami, strategami i decydentami. Teraz jednak, według Rogozina USA zdecydowały się na bardziej bezpośrednie działania, zlecając atak nieodpowiedzialnym „bandytom”, jak określił ukraińskiego prezydenta Wołodymyra Zełenskiego.

Senator podkreślił, że zaangażowanie USA w konflikt oraz ich pełna kontrola nad planowaniem militarnym Kijowa sprawiają, że wersja mówiąca o braku wiedzy Amerykanów na temat ukraińskich planów ataku jest nie do przyjęcia. Według niego takie działania mogą doprowadzić do nieodwracalnego załamania się architektury strategicznego bezpieczeństwa nuklearnego mocarstw, co postawi świat na skraju katastrofy.

Atak na stację radarową w Woroneżu został przeprowadzony za pomocą kilku dronów, co potwierdzają ukraińskie media. Rosyjskie Ministerstwo Obrony nie skomentowało jeszcze tego incydentu, a stopień zniszczeń nie jest jasny. Niemniej jednak incydent ten wywołał falę reakcji i obaw, że podobne ataki mogą eskalować konflikt i doprowadzić do poważniejszych konsekwencji międzynarodowych.

Warto zaznaczyć, że takie ataki są nie tylko aktem militarnym, ale również politycznym sygnałem. Senator Rogozin i inni rosyjscy urzędnicy często podkreślają, że takie działania nie byłyby możliwe bez zachodniego wsparcia. Rosyjskie władze od dawna oskarżają Zachód o wspieranie Ukrainy w sposób, który ma na celu osłabienie Rosji.

Obecnie, gdy konflikt w Ukrainie trwa, każde takie wydarzenie może mieć dalekosiężne skutki. Na przykładzie ataku na Woroneż widać, jak napięcia między Wschodem a Zachodem mogą eskalować, prowadząc do nieprzewidywalnych i potencjalnie katastrofalnych konsekwencji. W tym kontekście międzynarodowa społeczność musi być gotowa do podejmowania działań, które zapobiegą dalszej eskalacji i zapewnią stabilność globalnego systemu bezpieczeństwa.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)